



Nr 4-5 (206-207) czerwiec-lipiec 2019

ISSN 1640-9337

łódzkie.pl

ZIEMIA ŁÓDZKA – CZASOPISMO SAMORZĄDOWE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

**Sześć
godzin
życia**

INNOWACJE

**Pszczoły
w inkubatorze**

WOKÓŁ NAS

**Wielkie
święto mody**

AKTUALNOŚCI

**Powstanie port
w Karsznicach**



Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego zaprosił na spotkanie przedstawicieli PKP i zduńskowolskich samorządowców

Powstanie port w Karsznicach

Na spotkaniu zainicjowanym przez marszałka Grzegorza Schreibera została podjęta deklaracja o budowie portu multimodalnego w Karsznicach. Do Łodzi przybyli przedstawiciele największych spółek PKP i samorządowcy ze Zduńskiej Woli.

Na rozmowy w Urzędzie Marszałkowskim przybyli: Czesław Warszewicz, prezes PKP Cargo, Mirosław Antonowicz, członek zarządu PKP SA, Robert Sobczak, członek

zarządu PKP PLK, Henryk Zielazkiewicz, dyrektor Biura Logistyki PKP SA, Mariusz Dubowski, dyrektor projektu, oraz przedstawiciele zduńskowolskiego samorządu.

Deklaracje są konkretne. Wszystkim spółkom PKP zależy na budowie portu kolejowo-drogowego koło Zduńskiej Woli. Przy najbardziej optymistycznym wariantcie inwestycja mogłaby się zacząć jeszcze w tym roku. – Pilnowałem tej inwestycji, bo upatruję w niej wielką szansę nie tylko dla mieszkańców Zduńskiej Woli i powiatu zduńskowolskiego, ale dla całej zachodniej części naszego województwa – mówi marszałek Grzegorz Schreiber. – Bardzo się cieszę, że udało nam się przezwyciężyć trudności i możemy przystępować do budowy.

Było to już kolejne spotkanie w tej sprawie zainicjowane przez marszałka. W czerwcu 2017 roku Grzegorz Schreiber, jeszcze jako minister w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zaprosił do Karsznic premiera Mateusza Morawieckiego. W Zduńskiej Woli odbyła się wtedy konferencja dotycząca zrównoważonego rozwoju. DK, JG

Spis treści

Aktualności	2	Fotoreportaż	14–15
• Powstanie port w Karsznicach		• Kwietne dywany, łowickie stroje	
Z trzeciej strony	3	Edukacja	16
• Ekspresem przez Łódzkie		• Laureaci nagrodzeni	
• Łódź pionierem superszybkiego internetu		• Trwa liczenie głosów	
• Tytuł dla profesora		• Dotacje na żłobki	
Temat numeru	4–5	Studenckie sprawy	17
• Sześć godzin życia		• Wybrali najlepszego pracodawcę	
• Spotkało mnie niezwykle szczęście		• Podróż w przyszłość	
Innowacje	6	Lokalne Grupy Działania	18
• Pszczoły w inkubatorze		• Pieniądze dla aktywnych	
• Zdobyli srebro za wegeburgera		Zdarzyło się	19
Wywiad	7	• Ściągał sen o Polsce	
• Ubiera pierwszą damę		Kulturalny tygiel.....	20–21
Inwestycje	8	Czy wiesz, że	22
• Mniejsze koszty i czyste powietrze		• Nasza policjantka mistrzynią Europy	
• Nowy sprzęt dla druhów		• Medal dla aktorki	
Biznes	9	Zdrowy lajfstajl po Łódzku	23
• Sięgnij po fundusze europejskie		• Jasna strona słońca. Witamina D	
Wprost z Sejmiku	10	Komiks	24
• Radni skwitowali zarząd		• Pik i Robi	
• Kwiaty dla pani skarbnik		Rozmaiłości.....	25
Zarząd z bliska	11	• Rebusy i krzyżówka	
• Miliony na rozwój wsi		Temida	26
• Połączenie pożyteczne i ekonomiczne		• Dla radnego i sołtysa	
Na przełaj	12	Radni.....	27
• Rzodkiewka z certyfikatem		• Radni VI kadencji	
Wokół nas	13	Ziemia Łódzka	28
• Wielkie święto mody		• Zamek w Biesiekierach	
• Pociąg na stulecie		• Schron kolejowy w miejscowości Jeleń	



▼ Honorowi dawcy krwi z Kutna zostali docenieni podczas uroczystości z okazji 100-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Światowego Dnia Krwiodawcy. Medale, odznaczenia oraz upominki dla członków tamtejszego Klubu Honorowych Dawców Krwi przy szpitalu samorządowym w Kutnie wręczał Robert Baryła, członek zarządu województwa łódzkiego. Krwiodawcy z Kutna wiodą prym w regionie, oddają około 150 litrów krwi rocznie.

▼ W kompleksie termalnym w Uniejowie można się kąpać w nowych basenach. Ich budowa kosztowała 23 miliony złotych. Dzięki tej inwestycji jest o 800 metrów kwadratowych lustro wody więcej. Teraz kąpieli może tu zażywać jednorazowo około 1,5 tysiąca osób.

▼ Mediateka w Piotrkowie Trybunalskim jest już czynna. Nowa siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej kształtem nawiązuje do otwartej książki. We wnętrzach, oprócz części bibliotecznej, znajdują się przestrzeń naukowo-techniczna, kawiarnia, aula konferencyjna z funkcją sali kinowej. Jest również miejsce zabaw dla dzieci i podziemny parking. Na elewacji budynku zamontowano wrzutnię na książki, dzięki której można rozliczyć się z wypożyczonej pozycji bez konieczności wchodzenia do obiektu.

▼ Rok 2020 w województwie łódzkim będzie rokiem Jana Pawła II. W przyszłym roku przypada 100. rocznica urodzin świętego Jana Pawła II.

▼ Od nowego roku Lututów i Piątek znów będą miastami. Decyzje o przywróceniu praw miejskich podjęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji na wniosek samorządowców z tych miejscowości.

▼ W Pabianicach działa już nowoczesne centrum handlowo-rozrywkowe Tkalnia, określane mianem „pabianickiej Manufaktury”. Powstało na terenie zrewitalizowanej fabryki włókienniczej.



Łódź pionierem superszybkiego internetu

Andrzej Adamczewski

Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego wsparł wdrożenie superszybkiego internetu piątej generacji. Marszałek Grzegorz Schreiber wyłożył na ten cel 14 mln zł.

Superszybka sieć 5G to standard przyszłości. Jak się okazuje, w Łodzi i regionie całkiem niedalekiej. W rektoracie Politechniki Łódzkiej zostało podpisane porozumienie w sprawie pilotażowego programu, mającego na celu opracowanie rozwiązań wykorzystujących sieć piątej generacji. Program, nazwany S5-Akcelerator Technologii 5G, został stworzony w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej we współpracy z PŁ. Do porozumienia przystąpiły również: firma Ericsson oraz spółka P4 należąca do sieci Play.

W wydarzeniu wzięła udział Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii i Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, który dofinansował program ŁSSE kwotą 14 milionów złotych z Regionalnego Programu Operacyjnego.

– Chcielibyśmy, aby Łódź stała się pierwszym miastem operującym w sieci 5G i mamy nadzieję, że tak się wydarzy, skoro

zdecydował się w to zainwestować marszałek województwa – mówiła minister Emilewicz.

– Decyzja o dofinansowaniu projektu była jedną z pierwszych, które podjął obecny zarząd województwa. Jestem pewien, że był to dobry wybór. To nasza przyszłość – akcentował marszałek Grzegorz Schreiber.

Sieć 5G to szansa rozwoju dla wielu branż. W przemyśle pozwoli m.in. na robotyzację fabryk. Otworzy też możliwości dla medycyny. Przykład? Dzięki niej chirurg będzie mógł operować pacjenta nawet z odległego zakątka świata za pomocą zdalnie sterowanego robota.

Projekt ŁSSE ma ułatwić powstawanie rozwiązań dla biznesu opartych na sieci 5G. Do ich opracowania strefa zaprosi 40 start-upów. Spośród nich wyłoni 20, które wdrożą przygotowane koncepcje. Start-upy będą współpracowały z firmami, dla których stworzą technologie wykorzystujące sieć 5G.

Tytuł dla profesora

Profesor Jacek Moll został zgłoszony przez radnych z klubu Prawo i Sprawiedliwość do tytułu Honorowego Obywatela Województwa Łódzkiego. Profesor Moll jest jedną z najwybitniejszych postaci współczesnej polskiej medycyny, twórcą polskiej kardiologii dziecięcej. Przeprowadził wiele operacji ratujących życie najmłodszych pacjentów. Zajął się m.in. projektowaniem sztucznych zastawek serca oraz korekcją wrodzonych wad serca u dzieci w najmłodszym wieku. W lipcu ubiegłego roku przeprowadził nowatorską w Polsce operację wszczepienia zastawki mitralnej u dziewięcioletniego chłopca.



Tytuł Honorowego Obywatela Województwa Łódzkiego nadawany jest osobom szczególnie zasłużonym dla regionu oraz wybitnym osobistościom, które wzbogaciły dorobek województwa łódzkiego. Głosowanie nad nadaniem go profesorowi odbędzie się podczas jednej z najbliższych sesji. WJ, AA



Bożena Bilka-Smuś

Sześć godzin życia

▼ Dr Bożena Adamkiewicz (pierwsza od lewej) z zespołem walczy o każdą sekundę, ratując pacjenta z udarem

Gdy dostajesz udaru, masz tylko sześć godzin, by wyjść z tego cało. Czas jest najważniejszy. Liczy się każda minuta, żeby nie zostać sparaliżowanym do końca życia, albo z afazją, gdy cofa się mowa. Udar jest stanem zagrożenia życia i walką z czasem.

To właśnie przydarzyło się kilka dni temu łodzianinowi Andrzejowi Laskowskiemu. Właśnie zjadł obiad i niósł talerz do zlewozmywaka. – I ten talerz mi upadł, a ja jakoś dziwnie wyglądałem – wspomina 78-letni mężczyzna. – Twarz mi wykrzywiło, nie miałem czucia w prawej ręce. Żona natychmiast zadzwoniła po pogotowie. Byli w cztery minuty, a po kwadransie znaleźliśmy się w Koperniku. Od tego czasu nie wiem, co się ze mną działo. Świadomość odzyskałem po trzech godzinach. Od razu mogłem ruszać rękami i nogami. A mogło się skończyć tragicznie, ale miałem błyskawiczną pomoc.

– Nasz pacjent nie ma dokonanego udaru, bo nie doszło do zniszczenia mózgu dzięki szybkiej interwencji – wyjaśnia dr nauk medycznych Bożena Adamkiewicz, kierownik oddziału udarowego w szpitalu im. Kopernika i konsultant wo-

jewódzki w dziedzinie neurologii. – Zrobimy jeszcze badania, dlaczego doszło do udaru i pacjent będzie mógł za kilka dni wyjść do domu.

Dr Adamkiewicz nazywa sześć godzin od wystąpienia udaru „oknem czasowym”. Walką o każdą sekundę, żeby spustoszenia w mózgu były jak najmniej-



▼ Marszałek Grzegorz Schreiber i minister Łukasz Szumowski podczas łódzkiej konferencji

sze. Do podania leku rozpuszczającego skrzeplinę w naczyniu krwionośnym, a zatem do trombolizy, czasu jest jeszcze mniej, bo maksymalnie 4,5 godziny. Jeżeli naczynie nadal jest niedrożne, to trzeba skrzeplinę usunąć zestawem mechanicznym, czyli metodą trombektomii mechanicznej. I na to jest maksymalnie sześć godzin, które decydują o dalszym życiu pacjenta.

Właśnie o wpisanie szpitala Kopernika na listę wybranych ośrodków w kraju, które będą realizować leczenie udarów metodą trombektomii mechanicznej w ramach pilotażowego programu zabiegało środowisko lekarskie Łodzi i regionu, które wsparł marszałek województwa Grzegorz Schreiber. Pilotaż działa w kraju od grudnia ubiegłego roku, jednak przy pierwszym rozdaniu nominacji do programu Łódzkie zostało pominięte.

– Trzeba było zmienić ten stan rzeczy i się udało – mówi lakonicznie marszałek Schreiber.

Więcej można było się dowiedzieć od prof. Łukasza Szumowskiego, ministra zdrowia, który poproszony przez marszałka przyjechał do Łodzi. Na konferencji prasowej powiedział: – Pan marszałek dzwonił i męczył mnie, że w województwie łódzkim taki pilotaż jest niezbędny. A szpital Kopernika to dobre miejsce na jego wprowadzenie.

Wygląda na to, że minister nie miał wyjścia. I tak powstało w Koperniku Regionalne Centrum Udarowe, czynne przez całą dobę, z grupą specjalistów wyposażonych w wiedzę i zawsze czynny telefon udarowy, który odbiera lekarz. Tutaj trafiają pacjenci z całego województwa, którym trzeba wykonać trombektomię mechaniczną.

Przez cztery lata szpital Kopernika zrobił 22 takie zabiegi. A w ciągu kilku lipcowych dni, więc od przystąpienia do pilotażowego programu, już sześć. Różnica jest kolosalna. – Życie to jest najwyższa wartość, o którą trzeba walczyć – dodaje zdecydowanie dr Bożena Adamkiewicz. – I to bez względu na wiek. Także 90-letniej osoby, babci. Może wróci do domu i będzie nam jeszcze lepić pierogi?

Spotkało mnie niezwykle szczęście

Tak mówi Joanna Marlicka, łodzianka, nauczycielka, która choruje na rdzeniowy zanik mięśni (SMA). Jest pierwszą pacjentką łódzkiego szpitala im. Kopernika, której podano nusinersen hamujący postęp choroby. To jeden z najdroższych leków w świecie, który od tego roku jest refundowany w Polsce.

Joanna Marlicka pamięta, że zawsze była słabsza niż rówieśnicy. Wolniej biegła czy jeździła na rowerze, choć wszystkie czynności wykonywała samodzielnie. Pierwszą osobą, która zobaczyła jej dysfunkcje była mama. Zaczęła szukać odpowiedzi u lekarzy.

– Diagnozę, że mam rzadką chorobę genetyczną, rdzeniowy zanik mięśni, usłyszałam mając 16 lat – mówi łodzianka. – Od tego czasu ją wypierałam, aż do 48

roku życia. Było to możliwe, bo mam łagodniejszą postać SMA. Założyłam rodzinę, urodziłam dwóch synów, a choroba postępowała, problemy się zwiększały. SMA atakuje wszystkie mięśnie, w moim przypadku głównie mięśnie ud. Kilka lat temu

zrobiłam badania genetyczne, które potwierdziły SMA. Zaczęłam się bać. Świadomość szczęścia, że mogę samodzielnie wstać towarzyszy mi codziennie. Potem zatapiam się w życiu, ale każde podniesienie się z krzesła, kanapy, ławki, wejście po schodach przypomina mi o chorobie. Moja wdzięczność za lek nie zna granic. Otrzymałam szansę na życie.



Joanna Marlicka cieszy się każdym dniem

Minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski, zaproszony do Łodzi przez marszałka Grzegorza Schreibera, zabiegającego o wprowadzenie terapii do łódzkiego szpitala, podkreślił na konferencji, że rdzeniowy zanik mięśni to straszna choroba. – Pacjenci przestają chodzić, mogą tylko siedzieć, potem tylko leżeć, a na koniec tracą możliwość przełykania i wreszcie oddychania.

– Po podaniu leku pacjenci wstają z łóżek, siadają na wózkach, później stają na własnych nogach – dodał uczestniczący w spotkaniu Wojciech Szrajber, dyrektor WSS im. Kopernika w Łodzi.

– Wiedziałem, że muszę dać dzieciom i dorosłym możliwość życia – przyznał minister Szumowski. – Lek był wyceniany przez firmę pierwotnie na 1,8 miliona złotych rocznie dla jednego pacjenta. Po trudnych i długich negocjacjach udało się i teraz wszyscy pacjenci z SMA mają szansę na leczenie.

W województwie łódzkim nowy program lekowy dotyczący rdzeniowego zaniku mięśni realizują tylko dwa szpitale: im. Kopernika w Łodzi (dorośli) oraz Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki (dzieci). Nusinersen nie tylko hamuje postęp choroby, uważanej dotychczas za nieuleczalną, ale podany wkrótce po urodzeniu dziecka z SMA likwiduje chorobę.



Pszczoły w inkubatorze

W Wolborzu powstaje inkubator, przeznaczony do przetwarzania miejscowych miodów. Jest pierwszą taką inicjatywą w Polsce.

Inkubator przetwórstwa lokalnego miodów i produktów pszczelich ziemi piotrkowskiej będzie miejscem, gdzie pszczelarze będą mogli przetwarzać miód, korzystając z odpowiednich urządzeń. – To trafiony pomysł – ocenia Lech Gospodarczyk, właściciel pasieki z Lubiaszowa i wiceprezes Regionalnego Związku Pszczelarzy w Piotrkowie Trybunalskim. – Głównie dlatego, że jest niewielu młodych pszczelarzy, a inkubator może ich zachęcić do działania w tym kie-

runku. W zasięgu będą mieli nowoczesny sprzęt, który jest bardzo drogi.

Inkubator to novum, ale i szansa na założenie własnej działalności, a także promowanie piotrkowskich miodów. Lech Gospodarczyk uważa też, że jest impulsem dla działalności wielu osób. Choćby niepełnosprawnych, którzy mogliby się zająć produkcją pszczelich ramek czy woskowych świec. – Można też założyć pokazową pasiekę, gdyż bliskość trasy Warszawa–



▼ Uczestnicy spotkania w Wolborzu, gdzie została podpisana umowa dotycząca powstania inkubatora

–Katowice sprzyjałoby zatrzymaniu się wycieczek, dla których mielibyśmy bogatą ofertę i jednocześnie możliwość zbycia nasyżych produktów – tłumaczy.

Inwestycja została zaplanowana w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego w Wolborzu. Pomieszczenia placówki będą przebudowane i wyposażone. Umowę na dofinansowanie przedsięwzięcia z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich podpisał Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego i przedstawiciel piotrkowskiego starostwa. Dotacja wynosi prawie 320 tys. zł, a całkowity koszt inwestycji sięgnie 613 tys. zł. Inkubator ma być gotowy w październiku przyszłego roku. BBS, DK

Andrzej Adamczewski

Zdobyli srebro za vegeburgera

Firma Soligrano z Dobronia w powiecie pabianickim zdobyła srebro w konkursie najbardziej innowacyjnych produktów. Została doceniona ze vegeburgera orkiszowego z papryką i siemieniem lnianym. Znalazła się na podium jako jedyna firma z Europy na najważniejszych targach żywnościowych w świecie, organizowanych w Chinach. Wyjazd wsparł marszałek województwa.



Tegoroczna edycja SIAL China przyciągnęła do Szanghaju aż 4.300 wystawców i 112 tysięcy specjalistów branży spożywczej z całego świata. Firma Soligrano pojechała na te prestiżowe targi przy wsparciu marszałka województwa łódzkiego. Uczestnictwo w imprezie było współfinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014–2020. Ważną częścią targów jest konkurs SIAL Innovation, podczas którego wybierane są najbardziej innowacyjne produkty. To właśnie jurorów tego konkursu oczarował produkt z naszego województwa.

▼ Nagrodę międzynarodowych targów żywności w Chinach odebrał Kamil Rabenda, prezes zarządu firmy Soligrano

– Zostało zgłoszonych ponad pięćset nowości, a naszym vegeburgerom udało się zdobyć srebro. Doceniony został nie tylko ich naturalny skład, ale i prostota przygotowania. To dla nas ogromne wyróżnienie – cieszy się Kamil Rabenda, prezes zarządu Soligrano. – Zdrowa żywność jest naszą teraźniejszością i przyszłością. Dokładamy małą cegiełkę w kształtowaniu światowych trendów spożywczych i promujemy zdrową żywność bez sztucznych dodatków.

Vegeburger orkiszowy z papryką i siemieniem lnianym jest produktem z naturalnych składników, bez soi, jaj, mleka i dodatków w postaci aromatów, barwników oraz konserwantów. Jak zapewnia producent, stanowi źródło błonnika i białka.

Ubiera pierwszą damę

Z Pawłem Kuzikiem, łódzkim projektantem strojów pierwszej damy Agaty Kornhauser-Dudy, żony prezydenta RP, rozmawia Bożena Bilśka-Smuś.

Co ostatnio uszył pan dla pani prezydentowej?

To były trzy sukienki. Nie wiem jednak, czy zostaną włożone przez pierwszą damę na oficjalne wydarzenie, czy też prywatnie. Zresztą tak jest zazwyczaj. Projektanci mogą podejrzewać, na jakie okazje stroje są szykowane, ale gdzie zostały wykorzystane dowiadują się dopiero z mediów.

Jaki strój, wykonany dla pierwszej damy, przyniósł panu największy sukces?

To był biały płaszczyk, który pani prezydentowa włożyła na święto flagi. Wszyscy o nim pisali. Pierwsza dama ma ode mnie sporo płaszczków. Lubi je. Podobały się też bardzo dwie sukienki: granatowa w biało-czerwone kwiaty i wieczorowa z czarnej koronki obsypanej brokatem. Zupełnym zaskoczeniem było natomiast włożenie przez pierwszą damę na jedną z akcji charytatywnych uszytej przeze mnie kurtki bomberki.

Jak trafiła do pana pracowni żona prezydenta naszego kraju?

Poprzez córkę Kingę, która szukała dla siebie sukienki i wzięła też dla mamy. Spodobały się pani prezydentowej i zaczęła zamawiać stroje. Gdy mam nową kolekcję, wysyłam zdjęcia. Pierwsza dama wybiera sobie ubiory, czasami nanosi korekty, zmienia kolory.

Ma pan własną pracownię i markę. A także rzadki przywilej ubierania pierwszej damy.

Znajomi mówią, że jest to nagroda za moją ciężką pracę i cierpliwość. Zanim doszedłem do własnego stylu, który jest klasyczny, ale rozpoznawalny, pracowałem u innych. Choć w salonie Teresy Kopias w Łasku i w spółce w Dubaju. Od siedmiu lat prowadzę działalność na swoje konto. Mam pracownię w Łodzi i marzenie o sklepie. Na razie sprzedaję poprzez internet, albo klientki przyjeżdżają do mnie.

Co by pan zrobił, gdyby zgłosiła się panna młoda i chciała ślubną sukienkę?

Uszyłbym. Teraz w ślubnych sukienkach jest duża różnorodność. Pojawiają się



krótkie, a czasem i kombinezony. Najwięcej jest z koronką u góry. One są klasyczne, bo klasyka jest ponadczasowa i zawsze się obroni.

Zazwyczaj w sezonie jest dominujący kolor, kolory. Co można powiedzieć o modnych barwach tego lata?

Jest kobalt, słoneczny żółty, kolor czerwony się pojawia. Jest motyw zwierzęcy, są paski, a kropek zadziwiająco mało, choć



lato lubi grochy i pepitkę. Śledzę trendy i doceniam to, że Polki są bardzo zorientowane.

Mieszkańcy Skierniewic oraz gmin Czerniewice i Maków dostali wsparcie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego na ekologiczne źródła energii.

Mniejsze koszty i czyste powietrze

– Odnawialne źródła energii to wygoda i spore oszczędności – wylicza Małgorzata Machaj, mieszkanka gminy Maków, która już skorzystała z dotacji przyznanych przez Urząd Marszałkowski. – Na dachu domu mam zestaw solarny, a od zeszłej jesieni ogrzewam dom piecem na pelet. Wcześniej miałam kocioł na olej. Dzięki wymianie koszty ogrzania domu spadły o 50 procent. Do tego popiół, który zostaje ze spalania peletu, można wykorzystać jako nawóz.

Gmina Maków jest rekordzistą w zdobywaniu pieniędzy na odnawialne źródła energii (OZE). Do tej pory otrzymała blisko 12 mln zł. W instalacje solarne wyposażono tu już prawie 700 domów. Nowy projekt zakłada instalację 59 paneli fotowoltaicznych i wymianę starych kotłów na nowoczesne piece spalające pelet w 80 budynkach. Umowę na dofinansowanie tej

Andrzej Bednarek (z lewej), wójt Czerniewic, otrzymał od Grzegorza Wojciechowskiego, wicemarszałka, umowę zapewniającą finansowanie odnawialnych źródeł energii w gminie

inwestycji podpisali wicemarszałek Grzegorz Wojciechowski oraz wójt gminy Maków Jerzy Stankiewicz. Koszt – 3,2 mln zł, z czego ponad 2,5 mln zł to dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Gmina Maków to rekordzista. Pozyskała na OZE

12 mln zł



– Jeżeli zrealizujemy tę najnowszą inwestycję, to ponad połowa budynków mieszkalnych w gminie będzie miała solary na dachach – podkreśla Jerzy Stankiewicz.

– To już trzecie dofinansowanie. Gmi-

na jest pośrednikiem, ale to mieszkańcy są beneficjentami projektu – dodaje wicemarszałek Grzegorz Wojciechowski.

Pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego dostali też mieszkańcy Skierniewic (3,6 mln zł) i gminy Czerniewice (1,35 mln zł). Dzięki wsparciu instalacje solarne oraz kotły na pelet pojawią się w kilkuset budynkach na terenie obu samorządów.

– Cieszę się, zwłaszcza że pozyskanie tych funduszy nie było łatwe – przyznaje wicemarszałek Wojciechowski. – Czystszym powietrzem będą oddychać nie tylko mieszkańcy Skierniewic, gmin Czerniewice i Maków. Dzięki tym instalacjom zmniejszy się zapotrzebowanie na energię produkowaną przez elektrownie i globalnie ograniczymy emisję dwutlenku węgla. GS,AA

Nowy sprzęt dla druhów

Półtora miliona złotych przeznaczył w tym roku samorząd województwa na wsparcie Ochotniczych Straży Pożarnych w Łódzkiem. Marszałek Grzegorz Schreiber podpisał pierwszą z 93 umów na dofinansowanie zakupu sprzętu. Strażacy z OSP Mąkolice w gminie Głowno dostali 20 tys. zł na nową motopompę.

– Bardzo długo czekaliśmy na te pieniądze, bo stara motopompa jest wysłużona, ma ponad 20 lat. Mam nadzieję, że nowa

trafi do naszej jednostki jeszcze przed końcem roku – mówi Sławomir Bednarek, prezes OSP w Mąkolicach.

Marek Józwiak, wójt gminy Głowno, który pierwszy podpisał umowę z marszałkiem na zakup nowego sprzętu, podkreśla, że aż sześć jednostek straży pożarnych z jego gminy należy do Krajowe-

go Systemu Ratownictwa. Jedną z nich jest właśnie OSP Mąkolice.

Komisja konkursowa wyłoniła 93 gminy, które otrzymają od kilku tysięcy do 23 tys. zł na pomoc strażakom. Wsparcie trafi do 166 jednostek OSP w regionie.

– W tym roku ten cel jest szczególnie ważny, bo z powodu suszy przez ostatnie sześć miesięcy mieliśmy więcej pożarów niż w ubiegłym roku – mówił Grzegorz Schreiber na konferencji. – Pieniądze przeznaczamy na drobny, ale najpotrzebniejszy sprzęt bezpośrednio wykorzystywany podczas interwencji.

Za pieniądze z dotacji kupione zostaną m.in. defibrylatory, aparaty powietrzne, ubrania specjalne, przecinarki, motopompy, zestawy do ratownictwa drogowego, radiotelefony, agregaty prądotwórcze. JG,DK,ASJ

Wójt Marek Józwiak (pierwszy od lewej), marszałek Grzegorz Schreiber i Piotr Kałuża, naczelnik OSP w Mąkolicach po podpisaniu umowy.



Sięgnij po fundusze europejskie

osobom z mózgowym porażeniem dziecięcym, dystrofiami mięśniowymi, przepuklinami oponowo-rdzeniowymi.

Firma Liw Care Technology istnieje od 10 lat. Jak dodaje jej prezes, szybki rozwój nie byłby możliwy bez dotacji: – Zagraniczni dystrybutorzy cenią nas za tempo wdrażania innowacji. Nie bez znaczenia jest fachowość urzędników rozliczających dotację.

Sprawdzony sposób na wprowadzenie firmy na wyższy poziom to rozbudowa lub modernizacja działu badawczo-rozwojowego (B+R). Dofinansowanie związanych z tym inwestycji można zdobyć w ramach działania „Infrastruktura B+R przedsiębiorstw”. To pieniądze na wyposażenie laboratoriów w urządzenia, unowocześnienie infrastruktury badawczo-rozwojowej i badania. **Najbliższy nabór wniosków rozpoczyna się 29 lipca, kończy 30 sierpnia.** Pula na dofinansowania wyniesie ponad 64 mln zł. Kolejny zaplanowano na październik.

Pula przeznaczona na dofinansowanie wyniesie ponad

172 mln zł



Po wsparcie można też sięgnąć w ramach działania „Projekty B+R przedsiębiorstw”. W typie pierwszym o dotacje mogą się starać przedsiębiorcy oraz konsorcja przemysłowe. Tutaj można zdobyć pieniądze na badania przemysłowe, eksperymentalne prace rozwojowe lub eksperymentalne prace rozwojowe służące opracowaniu nowego albo udoskonalonego produktu – wyrobu, usługi lub procesu. **Najbliższy nabór wniosków rozpocznie się 31 lipca, zakończy – 30 września.** Na dofinansowanie przeznaczono ponad 21 mln zł. Kolejny został zaplanowany na październik. W typie drugim projekty mogą składać mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa. Dofinansowywany jest zakup i wdrożenie usługi badawczej, dotyczącej opracowania nowego lub ulepszanego produktu. Pieniądze przyznawane są jako bon na innowacje. **W sierpniu też będzie nabór.** Do podziału jest prawie 900 tys. zł. Szczegóły na stronie www.cop.lodzkie.pl.

O kolejnych programach wsparcia dla przedsiębiorców napiszemy w następnym wydaniu miesięcznika.

▼ W zaprojektowanym i wyprodukowanym przez nas wózku inwalidzkim można przekładać siedzisko pomiędzy różnymi ramami – wyjaśnia Tomasz Chmielecki, prezes Liw Care Technology

Masz innowacyjny pomysł? Jesteś przedsiębiorcą, który chce zainwestować w rozwój swojego działu badawczego i zrewolucjonizować rynek wizjonerskim projektem? Albo unowocześnić produkt lub usługę już oferowaną konsumentom? Skorzystaj ze wsparcia, jakie można zdobyć w Urzędzie Marszałkowskim z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014–2020.

Innowacyjnymi produktami i usługami, które powstały dzięki inwestycjom w zaplecze badawczo-rozwojowe w ramach RPO, może się już pochwalić wiele przedsiębiorstw z naszego regionu. Wśród nich jest łódzka spółka z branży sprzętu medycznego Liw Care Technology.

– Dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego zaprojektowaliśmy i wdrożyliśmy do produkcji siedziska oraz wózki inwalidzkie – mówi Tomasz Chmielecki, prezes firmy Liw Care Technology. – Teraz pracujemy nad nową generacją urządzeń ułatwiających stanie oraz siedzenie



Wprost z Sejmiku

Na początku czerwcowej sesji zostało przyjęte ślubowanie nowych rajców. Składali je Iwona Lewandowska, która zastąpiła tragicznie zmarłą Ilonę Rafalską, oraz Edward Kiedos, zajmujący miejsce Grzegorza Ciebiedy po przyjęciu przez niego mandatu posła.



Iwona Lewandowska jest absolwentką prawa na Uniwersytecie Łódzkim. Ukończyła też studia podyplomowe na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym UŁ i w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

W latach 1990–2015 pełniła służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Zgierzu, kończąc ją jako komendant jednostki. Aktywnie działa w lokalnych kampaniach społecznych, propagujących bezpieczne zachowania. Współpracuje z Fundacją OAZA i należy do jej współfundatorów. Radna Lewandowska jest członkiem Zarządu Regionu Łódzkiego Nowoczesnej. W Sejmiku Województwa Łódzkiego przystąpiła do klubu Koalicji Obywatelskiej. Objęła mandat po Ilonie Rafalskiej.



Edward Kiedos ma 58 lat i jest magistrem administracji. W przeszłości był wójtem gminy Pątnów przez cztery kadencje. Przewodniczył zarządowi Związku Gmin Ziemi Wieluńskiej, został wybrany na posła

na Sejm V kadencji, a obecnie jest prezesem spółki Dom Seniora w Załęczu. Został odznaczony Złotym Medalem „Za zasługi dla Obronności Kraju”, Srebrnym Krzyżem Zasługi nadawanym przez prezydenta RP dla pożarnictwa i odznaką „Za Zasługi dla Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych”. Edward Kiedos trafił do grona radnych wojewódzkich za Krzysztofa Ciebiedę, który został posłem w miejsce Witolda Waszczykowskiego wybranego do Parlamentu Europejskiego.



Praca zarządu województwa została oceniona przez radnych pozytywnie

Radni skwitowali zarząd

Na IX sesji radni przyjęli sprawozdanie z wykonania budżetu województwa łódzkiego za 2018 rok i udzielili zarządowi województwa absolutorium. Uchwały poparli radni Prawa i Sprawiedliwości, a rajcy Koalicji Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego wstrzymali się od głosowania.

Piotr Adamczyk, przewodniczący klubu radnych PiS, posiadającego większość w Sejmiku, przypomniał, że przez 11 miesięcy ubiegłego roku województwem łódzkim rządziła obecna opozycja, czyli radni klubów PO i PSL. Udzielenie absolutorium uzasadniał zaufaniem dla obecnego zarządu, składającego się z osób popieranych przez Zjednoczoną Prawicę. W ocenie radnych PiS poparcie zarządu zaprocentuje w następnych latach. Odmiennej argumentacji używali radni KO i PSL.

Rajcy dyskutowali też nad raportem o stanie województwa za ubiegły rok. To pierwsza, wynikająca z nowelizacji „Ustawy o samorządzie województwa” taka publikacja i debata. Zgodnie z ustawą: „raport obejmuje podsumowanie działalności zarządu województwa w roku poprzednim, w szczególności realizację polityk, programów i strategii, uchwał Sejmiku Województwa Łódzkiego i budżetu obywatelskiego”. Wojciech Janczyk

Kwiaty dla pani skarbnik



Jadwiga Kawecką (z prawej) odbiera gratulacje od Iwony Koperskiej, przewodniczącej Sejmiku Województwa Łódzkiego i Grzegorza Schreibera, marszałka województwa

Na czerwcowej sesji radni przyjęli rezygnację Jadwigi Kaweckiej, skarbnika województwa, w związku z przejściem na emeryturę. Jadwiga Kawecką pełniła tę funkcję 17 lat. Pani skarbnik została wyróżniona przez Sejmik Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Województwa Łódzkiego”. Nowym skarbnikiem został Michał Miazek, dotychczasowy zastępca dyrektora Departamentu Finansów. WJ

Andrzej Adamczewski

Miliony na rozwój wsi

Urząd Marszałkowski w Łodzi przeznaczył dla mieszkańców wsi aż 50 mln zł. Można się starać o pieniądze na budowę lub przebudowę sieci kanalizacyjnych i wodociągowych, stacji uzdatniania wody, przydomowych oczyszczalni ścieków, scalanie gruntów, a także na modernizację targowisk.



▶ Chcemy poprawić standard życia mieszkańców wsi – akcentował podczas konferencji Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego

Nabory wniosków rozpoczęły się w lipcu. Część pieniędzy stanowi dodatkowe wsparcie przyznane dla województwa łódzkiego z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Najwięcej, bo około 35 mln zł, przewidziano na gospodarkę wodno-ściekową. To pieniądze dla samorządów, gmin i związków gmin, które zamierzają zainwestować m.in. w rozwój sieci wodociągowo-kanalizacyjnych, budowę oczyszczalni ścieków.

Zainteresowani mają szansę uzyskać nawet 2 mln zł wsparcia. Wnioski można składać do końca sierpnia.

W lipcu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego trwają specjalistyczne szkolenia

– Mamy nadzieję, że samorządy będą chciały szybko z tych pieniędzy skorzystać,

by poprawić standard życia mieszkańców wsi – mówił na zwołanej w tej sprawie konferencji marszałek Grzegorz Schreiber.

Z kolei 11 mln zł zarząd województwa łódzkiego oferuje rolnikom, którzy chcą scalić rozdrobnione grunty. Tutaj nabór wniosków potrwa do końca lipca.

Na budowę lub przebudowę targowisk do wzięcia jest blisko 3,5 mln zł. Marszałek Grzegorz Schreiber chciałby, żeby takie inwestycje pomogły promować produkty regionalne. Wyraził też nadzieję, że pojawią się propozycje organizowania handlu na rynkach miejskich.

– Mam ciche marzenie, że władarze miast zechcą, wykorzystując te pieniądze przywrócić rynkom funkcje, które pełniły niegdyś. Żeby znów stały się miejscami handlu, pełnymi życia i mieszkańców – nie kryje Grzegorz Schreiber. – Dziś, w najlepszym wypadku, są to miejsca, gdzie od święta odbywają się kiermasze. Moje marzenie ma oparcie w tym, co dzieje się w Europie Zachodniej. W wielu europejskich miastach centra nadal mają funkcję handlową.

Jednostki samorządu terytorialnego mają kłopoty z poprawnym przygotowaniem projektów. Dlatego w urzędzie zostały przygotowane specjalistyczne szkolenia.

– Chcemy pomóc potencjalnym beneficjentom w prawidłowym pisaniu projektów, żebyśmy w ogóle nie musieli odrzucać wniosków – dodaje marszałek.

Połączenie pożyteczne i ekonomiczne

Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego w Skierniewicach, Sieradzu, Piotrkowie Trybunalskim i Łodzi zostały połączone. Stworzenie jednego, spójnego organizmu przyniesie lepszą i szybszą obsługę kursantów oraz oszczędności.

– Zależy nam, by ten organizm dobrze działał i mieszkańcy mieli z niego pożytek – tłumaczy Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego. Zapewnia, że kursanci zdający egzamin na prawo jazdy nie odczują problemów organizacyjnych. – Nie będzie sytuacji, że

ktos z Sieradza, Piotrkowa czy Skierniewic będzie musiał przyjechać na egzamin do Łodzi.

Jeden duży Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Łodzi, z podległymi mu oddziałami terenowymi, zacznie funkcjonować od sierpnia. Przejęte zostaną nieru-

chomości, sprzęt i pracownicy. Planowane jest zredukowanie prawie o połowę kadry zarządzającej. Będzie główny dyrektor WORD i czterech zastępców. To usprawni organizację pracy. Powstaną oszczędności rzędu 700 tys. zł rocznie.

O połączeniu WORD-ów zdecydowali radni Sejmiku Województwa Łódzkiego. Scalenie ośrodków zostało oparte na wnikliwych analizach i audytach. Uzyskało pozytywną opinię ministra infrastruktury. AA, BBS



Anna Arkusz

Rzodkiewka z certyfikatem

Rolnictwo ekologiczne oznacza tradycyjne, przyjazne dla środowiska metody produkcji. Jest to sposób gospodarowania, polegający przede wszystkim na zaprzestaniu stosowania środków chemicznych w procesie wytwarzania żywności.

Na taką formę rolnictwa postawił pan Sylwester Staniaszek, który wspólnie z małżonką prowadzi w Piotrkowie Trybunalskim blisko 7-hektarowe gospodarstwo, ukierunkowane na ekologiczną produkcję warzyw. Stosuje zarówno uprawę polową, jak i pod osłonami. Za premię, jaką otrzymał z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach działania „Restrukturyzacja małych gospodarstw”, postawił tunele foliowe na powierzchni 1000 metrów. Lista produktów wytwarzanych w gospodarstwie jest bardzo długa: pomidory, ogórki, papryka, buraki ćwikłowe, rzodkiew, sałata, koper, cebula... Taka różnorodność, ze względu na różne okresy zbioru, pozwala utrzymać płynność finansową.

Rolnik prowadzi detaliczną sprzedaż swoich produktów na bazarach z żywnością ekologiczną.

– Nie mam najmniejszego problemu ze zbytem – nie kryje Sylwester Staniaszek. – Gdy ponad siedem lat temu rozpocząłem handel żywnością ekologiczną, to przyjechałem na bazar z trzema skrzynkami warzyw. Miałem marchew, cebulę i ziemniaki, brudne jeszcze od ziemi. Spojrzenia klientów, przyzwyczajonych do czystych, idealnych kształtem warzyw, dostępnych w dużych sklepach, nie wróżyły nic dobrego.

Obawy rolnika były zbędne. Dziś oferuje zdecydowanie większy wybór produk-



tów, a do domu zawsze wraca z pustymi skrzynkami. Oznacza to, że świadomość ludzi, dotycząca zdrowej żywności, uległa diametralnej zmianie. Zapotrzebowanie na ekologiczne produkty jest tak duże, że jedyne zmartwienie pana Sylwestra stanowi zbyt mała ilość towaru. Wszystkie produkty z gospodarstwa mają certyfikowane, a zatem objęte systemem rolnictwa ekologicznego.

Niewątpliwie należy wspierać tych rolników, którzy decydują się na mniej wydajną, pracochłonną produkcję i wytwarzają specyficzne, zdrowe polskie produkty, a jednocześnie działają na rzecz środowiska. Płatności ekologiczne, które rolnik może otrzymać w ramach działania „Rolnictwo ekologiczne z PROW 2014–2020”, pomagają zrekomensować dochód utracony ze względu na mniejszą wydajność i wyższe koszty związane z produkcją ekologiczną.

Państwo Staniaszkowie są przykładem na to, że dysponując niewielkim arealem, z pomocą unijnych funduszy można prowadzić gospodarstwo ekologiczne. Zapewnia ono stały, godziwy dochód gospodarzom i zdrową żywność odbiorcom.

Anna Arkusz, pracownik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łodzi

Andrzej Adamczewski

Wielkie święto mody

„Marka wspiera markę” to jedno z najważniejszych wydarzeń modowych w Polsce. Za nami jego trzecia edycja. Organizatorami są Województwo Łódzkie i Personal Branding Polska.



Fot. Filip Mazurkiewicz

▼ Suknia z kolekcji Patrycji Plesiak

W imprezie wzięli udział znani projektanci i osoby, które dopiero starają się ugruntować pozycję w świecie mody. Wśród nich Maciej Piłat, projektant z Łodzi, absolwent Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych.

– Dla młodych projektantów to przepustka do kariery. Zwykle nie stać nas na organizację profesjonalnych pokazów, tutaj dostajemy szansę na promocję naszych kolekcji – przyznaje Maciej Piłat, który po raz kolejny wziął udział w imprezie. – Nawiązałem współpracę z kilkoma butikami. To ważne, bo chcemy kreować modę, ale również ją sprzedawać.

Gości czerwcowego wydarzenia we wnętrzach Expo-Łódź powitali wicemarszałek Zbigniew Ziemia, a także Anna Szubert z Personal Branding Polska, pomysłodawczyni i współorganizatorka „Marka wspiera markę”.

– Anna Szubert organizowała takie pokazy w Gdyni. Na jednym z nich zauważyłam, że gros projektantów

to łodzianie. Dlatego zaproponowałam, by przenieść pokazy do naszego miasta – opowiada Katarzyna Grzybowska z Wydziału Promocji Przedsiębiorczości Urzędu Marszałkowskiego, która współorganizuje imprezę. – Nie ma na to w Polsce lepszego miejsca. Mamy akademię kształcąca projektantów, rzeszę przedsiębiorców branży odzieżowej i tradycje włókiennicze.

Projektanci zapraszani do udziału w pokazach to świeżo upieczeni absolwenci uczelni artystycznych oraz młodzi twórcy, którzy mają już własne marki i próbują przebić się z nimi na rynku.

– Nie do przecenienia jest to, że zachęcamy do współpracy przedstawicieli wielu branż. Firmy kosmetyczne, obuwnicze, spożywcze, fotografów, media. Dzięki tej kooperacji firmy zyskują prestiż, a projektanci nawiązują kontakty przydatne w budowaniu kariery – dodaje Katarzyna Grzybowska.

Podczas trzeciej edycji „Marka wspiera markę” własne kolekcje zaprezentowało dziesięcioro projektantów.

– Każdy pokaz to szansa na dotarcie do nowych odbiorców. Moja kolekcja zyskała świetne opinie i spore zainteresowanie – opowiada Patrycja Plesiak, absolwentka Łódzkiej ASP, która ma atelier w kompleksie Off Piotrkowska. – Cenna jest też atmosfera. Tutaj marki naprawdę wzajemnie się wspierają.

Pociąg na stulecie

21 czerwca na dworzec Łódź Fabryczna po raz pierwszy wjechał pociąg Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, oklejony na stulecie województwa łódzkiego.

Pociąg został ozdobiony grafiką nawiązującą do historii regionu i jego zabytków. Podczas prezentacji marszałek Grzegorz Schreiber przedstawił ofertę turystyczną na wakacje.

Dzięki projektowi „Pociągami na 100-lecie Województwa Łódzkiego” będzie można jeszcze pojechać koleją na trasach: Łódź Fabryczna – Zgierz (21 lipca) oraz z Łodzi Kaliskiej do Sieradza (28 lipca) i Kutna (4 sierpnia). W programach zwiedzanie z przewodnikami i gry miejskie.

„Kolejowe niedziele” to z kolei cykl podróży do miejsc ciekawych przyrodniczo. W planach: Tomaszów – Łódź (14 lipca), Łódź – Spała/Spalski Park Krajobrazowy (4 sierpnia), Łódź – Piotrków (18 sier-

pnia), Skierniewice – Rogów/Arboretum (1 września i 6 października), Łódź – Łęczycza/Tum (15 września i 13 października), Łódź – Opoczno – Spalski PK (29 września). Szczegóły na stronie www.kolejoweniedziele.lodzkie.pl.

Natomiast w harmonogramie cyklu „Pociągami do smaków Łódzkiego” są cztery wyjazdy z Łodzi Fabrycznej: do Radomska (11 sierpnia), Skierniewic (25 sierpnia), Piotrkowa (8 września) i Łowicza (22 września). AA





Kwietne dywany, łódzkie stroje

Kilka tysięcy osób wzięło udział w wyjątkowej procesji Bożego Ciała w Łowiczu, która przeszła ulicami miasta z bazyliki na starówkę. Mieszkańcy, ubrani w tradycyjne stroje ludowe, nieśli chorągwie, sztandary i feretrony, a najmłodszy sypali kwiaty. Z roku na rok rośnie fenomen łowickiej procesji, gdzie kolorowe pasy

mają nie tylko wartość muzealną, ale są przekazywane i noszone przez kolejne pokolenia. Barwny religijny korowód przyciąga turystów polskich i zagranicznych. Tradycja łowickiej procesji eucharystycznej sięga kilku stuleci i została wpisana na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Tak samo jak Boże Ciało w poduniejowskim Spycimierzu, gdzie już przeszło 200 lat mieszkańcy układają kwiatowe dywany na ponadkilometrowej trasie, którą idzie procesja. Na kobiercach dominują symbole i obrazy religijne oraz rozety, zachwycają imponujące bramy. Niepowtarzalne obrazy z kwiatów zdobią place przed czterema ołtarzami, a pobocza młode brzoźki, olchy, czasem wstążki i proporzyczki. Niezwykle kobierce zachwycają tysiące uczestników, których nieustannie przybywa. W tegorocznej procesji eucharystycznej Bożego Ciała w Spycimierzu wzięło udział Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, któremu towarzyszył Józef Kaczmarek, burmistrz Uniejowa. BBS





Laureaci nagrodzeni

W Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom polsko-niemieckiego konkursu szkolnego. Międzynarodowa rywalizacja została przygotowana przez Województwo Łódzkie i land Badenii Wirtembergii.

Konkurs miał zainteresować uczniów sąsiedzkim krajem oraz zachęcić do odkrywania kulturalnych skarbów regionu łódzkiego i niemieckiej Badenii Wirtembergii. Laureatami zostały: Szkoła Podstawowa w Niechcicach, Szkoła Podstawowa TO Edukacja w Łodzi i Liceum Ogólnokształcące nr 11 w Łodzi. Uczniowie z tych placówek w nagrodę wyjechali na warsztaty zorganizowane w Stuttgarcie.

– Szkoda, że naukę języka niemieckiego



▼ Na najlepszych czekały nagrody i dyplomy

mieliśmy dopiero drugi rok, bo za granicą byłoby nam łatwiej, ale pomagaliśmy sobie angielskim – dodaje Mateusz Grzywacz ze Szkoły Podstawowej w Niechcicach.

Jego kolega Mateusz Ryzewski ocenia, że konkurs był bardzo dobrze zorganizowany. – Plusem jest to, że choć się zakończył, to możemy działać i zdobywać doświadczenia.

Marta Krzysztofik, nauczycielka prowadząca konkursową grupę z niechcickiej podstawówki uważa, że projekt nie należał do łatwych. – Wiele trudności było związanych z nowymi technologiami. Ale współpraca

międzynarodowa na platformie eTwinning to coś wyjątkowego.

Do udziału w konkursie zostały zaproszone wszystkie szkoły z województwa, w których młodzież uczy się języka niemieckiego. Zgłosiło się 30. Odbywał się na internetowej platformie eTwinning. Od uczestników wymagał kompetencji cyfrowych, znajomości języka niemieckiego i kreatywności w opracowywaniu tematów. Nagradzana była aktywność uczniów na wspomnianej platformie i publikowane przez nich materiały. HM, DK, BBS



Trwa liczenie głosów

Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi liczą głosy oddane przez mieszkańców naszego województwa na zadania w ramach tegorocznego budżetu obywatelskiego „Łódzkie na plus”. Niebawem będzie wiadomo, kto otrzyma fundusze z 8-milionowej puli. Głosowaniu zostały poddane 124 projekty,

zgłoszone w 24 powiatach, oraz 24 projekty wojewódzkie. Wiele z nich dotyczy bezpieczeństwa na drogach, poprawy warunków w służbie zdrowia, organizacji imprez sportowo-rekreacyjnych.

Ogłoszenie wyników nastąpi do 3 września. Zwycięskie projekty będą realizowane w 2020 roku. ASJ

Dotacje na żłobki

Pieniądze na żłobki czekają w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódzkiego. Do rozdysponowania jest prawie 20 mln zł.

Od 29 lipca do 8 sierpnia 2019 r. prowadzony będzie nabór wniosków w konkursie na tworzenie nowych miejsc opieki nad dziećmi do lat trzech: żłobków, klubów malucha. Fundusze mogą być przeznaczone na adaptację już istniejących obiektów, zakup wyposażenia, pomoc do prowadzenia zajęć opiekuńczo-wychowawczych i edukacyjnych, place zabaw, a także na aktywizację zawodową rodziców. Kwota przeznaczona na dofinansowanie w ramach tego konkursu wynosi ponad 5,9 mln zł. **Z kolei w sierpniowym konkursie fundusze na żłobki wyniosą około 13,5 mln zł.**

Z dotychczas przeprowadzonych konkursów jest realizowanych 139 projektów. Dzięki temu w najbliższym czasie przybędzie w województwie łódzkim trzy tysiące miejsc opieki nad maluchami. ASJ

Do podziału jest prawie

20 mln zł



Ewa Chojnacka

Wybrali najlepszego pracodawcę

▲ Aleksandra Sucharek-Wilczyńska, przedstawicielka firmy ABB, odbiera dyplom od prof. Dariusza Gawina, prorektora ds. rozwoju i innowacji PŁ

Studenci Politechniki Łódzkiej przeprowadzili konkurs na najlepszego pracodawcę województwa łódzkiego. Wygrał koncern technologiczny ABB, z siedzibą m.in. w Łodzi

Do pierwszej edycji zgłosiło się kilkadziesiąt firm i instytucji różniących się potencjałem oraz zakresem działania. Studenci oddali ponad 1800 głosów. Zwycięzca został ogłoszony podczas gali zorganizowanej w Zatoce Sportu z udziałem pracodawców, uczestników konkursu, władz PŁ i studen-

tów. Pierwszy w historii tytuł Najlepszy Pracodawca województwa łódzkiego, według studentów Politechniki Łódzkiej, otrzymała firma ABB, światowy koncern technologiczny, lider w dziedzinie sieci energetycznych mający siedzibę m.in. w Łodzi.

Intencją przedsięwzięcia jest wyróż-

nienie firm lub instytucji działających w województwie łódzkim, które tworzą najlepsze warunki praktyk, staży i pracy dla studentów Politechniki Łódzkiej. Oznacza to, że konkurs prezentuje firmy przyjazne pracownikom, otoczeniu i korzystnie wpływające na koniunkturę.

Podróż w przyszłość

Absolwenci łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych zajęli drugie miejsce w konkursie pomysłów na wykorzystanie aut w przyszłości.

Wyróżnieni absolwenci to pochodząca z Kielc Julia Kazimierska i pabianiczanie Olek Kępiński. Oboje studiowali w Łodzi wzornictwo. Nagrodzony projekt opracowali z Wiktorem Szulferem, absolwentem Politechniki Gdańskiej. Obecnie zgłębiają wzornictwo przemysłowe na ASP w Warszawie.

Organizatorem konkursu „Renault Easy City. Design the Future” jest Grupa Renault, szukająca pomysłów na transport w miastach przyszłości. Bazą jest opracowany przez Renault prototyp elektrycznego, współdzielonego pojazdu autonomicznego EZ-GO. Współdzielonego, bo działa podobnie jak autobus czy metro. Pasażerowie mogą dosiadać się na trasie. Autonomicznego, bo... nie



▲ Przy okazji wręczenia nagród w Warszawie Renault EZ-GO po raz pierwszy został zaprezentowany w Polsce, na placu Defilad. Olek Kępiński (pierwszy z lewej) i Julia Kazimierska (druga z prawej) na tle auta

wymaga kierowcy. Pojazd miałby zastąpić samochody i, do pewnego stopnia, komunikację zbiorową. Wynajmowany byłby przez specjalne stacje, a przywoływany za pomocą aplikacji. Jechałby z prędkością do 50 km/godz. po swoim pasie ruchu, oceniając odległość od innych pojazdów i pokonując skrzyżowania.

Nasi laureaci przedstawili koncepcję systemu „Ez Puls”. Chodzi o stacje dla aut EZ-GO, usytuowane w pobliżu węzłów komunikacyjnych, zatoczki dla tych pojazdów i aplikacje umożliwiające rozpoczęcie podróży. W projekcie pojazdy EZ-GO przechowywane są pod ziemią, w specjalnych magazynach. AA



Anna Szymanek-Jużwin

Pieniądze dla aktywnych

Dodatkowe cztery miliony złotych trafią do wiodących lokalnych grup działania (LGD) w województwie łódzkim. Premie za najlepsze wykorzystanie funduszy europejskich otrzymały cztery stowarzyszenia.

– Pieniądze przeznaczymy na realizację projektów gospodarczych. Cieszę się, że doceniono naszą działalność. To wyróżnienie było dla nas ogromnym zaskoczeniem, ale i mobilizacją do dalszej pracy. Warto być aktywnym – mówi Katarzyna Bednarek, kierownik biura LGD „Dolina Rzeki Grabi” z siedzibą w Łasku, której przyznano 1 mln 40 tys. zł.

Fundusze trafią też do stowarzyszenia „Między Prosną a Wartą” z Wieruszowa – 620 tys. zł, LGD „Prym” z Parzęczewa – 990 tys. zł, „Krainy Wielkiego Łuku Warty” z Osjakowa – 1 mln 350 tys. zł.

Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego, wręczył przedstawicielom tych stowarzyszeń umowy na spotkaniu w Gminnym Ośrodku Kultury w Czastarach w powiecie wieruszowskim. Marszałek przyznał, że przyglądał się ich

działalności. – Dzięki zaangażowaniu lokalnych grup działania miejscowej społeczności udaje się zrealizować wiele cennych inicjatyw, podnoszących atrakcyjność gospodarczą, turystyczną i kulturalną naszego regionu – zauważa marszałek Schreiber.

W województwie łódzkim działa 17 LGD, które z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 mają do wydania ponad 129 mln zł. Od początku 2019 roku do końca czerwca podpisanych zostało w Łódzkiem ponad 120 umów na przeszło 16 mln zł.

Jak podkreśla Gabriela Robak z LGD „Ster” w Andrespolu, grupy sprawdziły się. – Jesteśmy częścią lokalnej społeczności. Ciągłe ktoś prosi o pomoc. Ostatnio kupiliśmy komputer dla szkoły, instrument do domu kultury i dofinansowaliśmy wynajem autobusu przez Koło Gospodyń Wiejskich. Praca w stowarzyszeniu nigdy się nie kończy.

Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa, przekazał w Wieruszowie fundusze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich LGD „Między Prosną a Wartą”. I tak do powiatu wieruszowskiego oraz gminy Klonowa w powiecie sieradzkim trafiło około pół miliona złotych.

400 tys. zł otrzymała LGD „Dolina Pilicy” z siedzibą w Tomaszowie Mazowieckim na uatrakcyjnienie turystyczne Pilicy. Niemal na całej długości rzeki powstaną przystanie kajakowe i miejsca odpoczynku. Stowarzyszenie dostało

Andrzej Górczyński (trzeci od lewej), członek zarządu województwa, spotkał się z działaczami stowarzyszeń w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi

129 mln zł



otrzymają LGD w latach 2014–2020

16 mln zł



trafiło już w tym roku do LGD

również 300 tys. zł na place zabaw, siłownię zewnętrzne i altany w Bukowcu Opoczyńskim, Kruszewcu Kolonii, Roszkowej Woli, Brudzewicach Kolonii, Zachorowie, Ogonowicach, Mniszkowie, Wielkiej Woli oraz Turobowie. Na podobny cel 200 tys. zł otrzymała Lokalna Grupa Działania „Ziemia Wieluńsko-Sieradzka”. Nowe place zabaw powstaną w Rakowicach, Skrzynnie, Brzozie i Czarnożyłach.

– Ważne jest kultywowanie tradycji i kultury ludowej poprzez wspieranie zespołów, twórców ludowych, straży – akcentuje Andrzej Górczyński. – Mam na myśli choćby kupno strojów, instrumentów muzycznych czy umundurowania dla OSP. W przyszłości powinniśmy zwiększyć rolę lokalnych grup działania w promowaniu tradycyjnych produktów regionalnych, wspierać wytwarzanie wysokiej jakości żywności przez rodzime gospodarstwa rolne.



Przedstawicielom najaktywniejszych grup dodatkowe pieniądze przekazał w Czastarach Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego

Bożena Bilaska-Smuś

Ścigał sen o Polsce



Obchody 50-lecia śmierci ks. mjr. pilota Szczepana Walkowskiego, ostatniego wikariusza parafii w Lututowie przed wybuchem II wojny światowej i kapelana Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii, rozpoczęły się mszą św. w lututowskim kościele. 29 czerwca miejscowi i przyjezdni wspominali niezwykłego Polaka.

Ksiądz Walkowski urodził się w 1912 roku w Wieruszowie. Gimnazjum ukończył w pobliskim Kępnie, po czym rozpoczął naukę w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie, gdzie równolegle studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w czerwcu 1939 roku, a w lipcu rozpoczął pracę duszpasterską w lututowskiej świątyni jako wikariusz. Gdy wybuchła wojna, kapłan poprzez Rumunię dotarł do Włoch. Zamierzał doktoryzować się na Uniwersytecie Papieskim w Rzymie, ale po powstaniu polskiej armii we Francji przybył tam już w grudniu 1939 roku. Ukończył szkołę podchorążych i trafił do Brygady Podhalańskiej. Dotarł do Wielkiej Brytanii, gdzie ukończył kurs pilotażu i był związany z dywizjonami 302 oraz 304. Nie wiadomo, czy ksiądz Walkowski brał udział w walkach, ale

ponoć odbywał loty patrolowe. Został też mianowany kapelanem Polskich Sił Powietrznych w Anglii.

Po wojnie, jak wielu Polaków, wyjechał w 1949 roku z Anglii do Argentyny. Osiedł w Buenos Aires, gdzie oprócz pracy duszpasterskiej prowadził działalność w wielu dziedzinach. Założył Stowarzyszenie Lotników Polskich, udzielał się w organizacjach polonijnych, był redaktorem „Głosu Polskiego”. Zaskoczył polonijną społeczność, gdy w 1958 roku, z własnych oszczędności, kupił w stolicy Argentyny dwie działki. Po czterech latach powiększył teren i rozpoczął budowę kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej. Dzieła nie ukończył, co uczyniła argentyńska Polonia. Jej przedstawiciele Elsita Sztaba i Kazimierz Rutz odwiedzili rodzinne miasto kapłana. We wspomnieniach o nim napisali, że nieustannie, jak wielu z nich, ścigał sen o Polsce.

Aktywność ks. mjr. pilota Szczepana Walkowskiego przerwała przedwczesna śmierć. Zginął w czerwcu 1968 roku w Buenos Aires, gdzie śmiertelnie został potrącony przez ciężarówkę.

W uroczystościach poświęconych wyjątkowemu księdzu w Lututowie wzięła udział Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego.

▼ W uroczystej mszy św. uczestniczyła Iwona Koperska (w pierwszym rzędzie od prawej), przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego, obok ambasador Ana Maria Ramirez

Uczestniczyła też ambasador Argentyny w Polsce i na Litwie Ana Maria Ramirez oraz przedstawiciele Polonii argentyńskiej. Przywieźli m.in. portret kapłana. Został umieszczony w otwartej tego dnia Izbie Pamięci Ziemi Lututowskiej, o której powstanie zadbał ks. Waldemar



▼ Ksiądz mjr. Szczepan Walkowski

Gruszka, proboszcz lututowskiej parafii. Na urządzenie otrzymał dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Izba mieści się w niższej wieży kościoła, zajmuje trzy kondygnacje i jest w niej około 200 eksponatów.

Festiwal znów wędruje



▾ Koncert inauguracyjny w bazylice katedralnej w Łowiczu

Trwa 20. edycja Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”. Inauguracyjny koncert odbył się w bazylice katedralnej w Łowiczu, gdzie Chór Filharmonii Łódzkiej, obchodzący w tym roku 50-lecie działalności, dokonał prawykonania utworu Krzysztofa Grzeszczaka „Glosa”.

Trasa prowadzi przez 20 miejscowości województwa łódzkiego. Festiwal zawita jeszcze między innymi do: Warty, Tumu, Rogowa, Krośniewic, Lipiec Reymontowskich, Bełdowa, Sieradza, Nieborowa, Wolborza, Poświętne i na koniec do Łodzi.

Wielką różnorodnością odznacza się nie tylko festiwalowy szlak, ale także jego repertuar. Lato i wakacje są okazją, by poszerzyć klasyczne rozumienie muzyki o inne gatunki. Dlatego, oprócz muzyki poważnej, w programie festiwalu znalazło się miejsce na jazz, folk, muzykę popularną w rytmie międzywojennych przebojów. W trakcie festiwalu premierę będzie miał również nowy projekt muzyczny Opera Minima, którego trzon stanowią arie z oper barokowych w nowej interpretacji w towarzystwie eterycznie brzmiących harfy i lutni.

Jedną z festiwalowych tradycji są dodatkowe atrakcje, towarzyszące artystycznym wydarzeniom. W tym roku jest to cykl historyczno-krajoznawczych wycieczek, przygotowanych z okazji przypadającego w bieżącym roku 100-lecia województwa łódzkiego przez Regionalną Organizację Turystyczną Województwa Łódzkiego, Archiwum Państwowe w Łodzi, Towarzystwo Przyjaciół Łodzi oraz Krajną Wycieczek.

Satyrycznie



Program festiwalu Kolory Polski

Warta 27 VII Ⓢ 19⁰⁰

Klasztor oo. Bernardynów,
ul. Klasztorna 9 – scena plenerowa

Tańcz, mój złoty

Warszawska Orkiestra Sentymentalna

Tum 28 VII Ⓢ 19⁰⁰

Archikolegiata pw. NMP Królowej
i św. Aleksego, Tum 8

Kartuli Galoba

Gruziński chór męski Sakhoba

Rogów 3 VIII Ⓢ 18⁰⁰

Arboretum SGGW, ul. Leśna 1
– scena plenerowa

Muzyka pogranicza

Orkiestra Klezmerska Teatru Sejneńskiego

Krośniewice 4 VIII Ⓢ 19⁰⁰

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej
Maryi Panny, ul. Łęczycza 5

Muzyczny salon Rajmunda

Rembielińskiego

Aleksandra Świąt (pianoforte),
Marcel Markowski (wiolonczela)

Lipce Reymontowskie

10 VIII Ⓢ 17⁰⁰

Centrum Reymontowskie – Zagroda
Ludowa, ul. Wiatraczna 10

Moniuszko? Moniuszko!

Artyści scen polskich, prowadzenie
i scenariusz: Sławomir Pietras

Bełdów 11 VIII Ⓢ 19⁰⁰

Kościół pw. Wszystkich Świętych, Bełdów 39

Tęskno mi

Joanna Longiś (wokalek/elektronika/skrzypce),
Hania Rani (fortepian/wokal)

Sieradz 17 VIII Ⓢ 18⁰⁰

Wzgórze Zamkowe – scena plenerowa

Tribute to Komeda

Andrzej Jagodziński Trio, Grażyna Augustyńska – śpiew,
Agnieszka Wilczyńska – śpiew

Nieborów 18 VIII Ⓢ 19⁰⁰

Kościół pw. Matki Bożej Bolesnej,
al. Legionów Polskich 68

Opera Minima

Wanda Franek – mezzosopran, Michał Sławecki – kontratenor,
Błażej Goliński – wiolonczela,
Klaudyna Żołnierek – lutnia,
Małgorzata Zalewska – harfa

Więcej na:

filharmonia.lodz.pl/pl/kolory-polski



Czas na kino letnie

W sobotę 27 lipca rozpoczyna się tegoroczna edycja kina letniego w Łódzkiem. Przed nami kilkadziesiąt filmów w plenerze w ramach akcji Urzędu Marszałkowskiego „Zmieniamy Łódzkę z funduszami europejskimi”.

Będzie można zobaczyć ciepłe kino rodzinne, zabawne komedie, wciągające filmy akcji i głośne, doceniane przez krytyków dramaty. Zapraszamy do Wielunia, Brzeziny, Bełchatowa, Zgierza i Sieradza. Początek seansów o godz. 20. Na miejscu czekać będą leżaki, koce i darmowy popcorn.

– Kino plenerowe, do którego zapraszam, to świetny sposób na spędzenie wolnego czasu. Seanse będą odbywać się wieczorem, więc mam nadzieję, że nawet zapracowani mieszkańcy regionu skorzystają z naszej oferty – mówił Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, podczas inauguracyjnej projekt konferencji w Zgierzu.

W każdym z wymienionych miast będą również do dyspozycji unijne pokoje zagadek, czyli escape roomy. Zabawa została zaplanowana w godzinach 10-20. AA

Repertuar kina po godzinach

Wieluń – park im. Żwirki i Wigury
27 lipca (sobota)

„Borg/McEnroe”, „Wilki z Wall Street”

28 lipca (niedziela)

„Cudowny chłopak”,
„Trzy billboardy za Ebbing, Missouri”

Brzeziny – park Miejski, Kościuszki 37

3 lipca (sobota)

„Tully”, „Dzikie historie”

4 lipca (niedziela)

„Miszmasz, czyli kogel-mogel 3”,
„Dziewczyna z pociągu”

Bełchatów

– park przy Dworku Olszewskich

10 sierpnia (sobota)

„Zawrotna prędkość”, „Najlepszy”

11 sierpnia (niedziela)

„Był sobie pies”, „Baby Driver”

Zgierz – park Miejski nad Stawem
im. Tadeusza Kościuszki

24 sierpnia (sobota)

„Bardzo fajny gigant”, „Wolny strzelec”,

25 sierpnia (niedziela)

„Boska Florence”, „Pokój”

Sieradz

7 września (sobota) – rynek w Sieradzu

„Green Book”

8 września (niedziela) – plaża nad Wartą

„Zwyczajna dziewczyna”,

„Transporters 2”, „Atomic blonde”

Więcej na: ropogodzinach.pl

Ekslibrisy rozdane

Znany laureatów tegorocznej edycji konkursu Złote Ekslibrisy oraz nagrody Superekslibris Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

W kategorii „najlepsza książka o Łodzi” jury nagrodę Złotego Ekslibrisu przyznało Marcie Madejskiej, autorce „Alej Włóknianek”. Za najciekawszą książkę o regionie uhonorowane zostały Anna Rzędowska, Agnieszka Warchulińska i Renata Wojtczak, autorki książki „Piotrkowianki – portrety kobiet niezwykłych”. W kategorii „najlepsze wydawnictwo albumowe o ziemi łódzkiej” nagrodzono Alicję Woźniak za „Wzornik – sycie opoczyńskie, łowickie, sieradzkie”.

Do tegorocznej nagrody Złoty Eksli-



bris ogłoszonych zostało 113 książek wydanych w roku 2018. Wszystkie są dostępne w zbiorach WBP.

Natomiast Superekslibris za całokształt dotychczasowych publikacji przyznano profesorowi Romualdowi Olaczkowi, Centrum Inicjatyw na rzecz Rozwoju „Regio”, Miejskiej Bibliotece Publicznej im. A. Próchnika w Piotrkowie Trybunalskim oraz Maciejowi Malangiewiczowi i Jackowi Rutkowskiemu z Łowicza. Anna Szymanek-Juźwin



Fot. Arch. Muzeum Sztuki w Łodzi

Wakacje ze sztuką

Muzeum Pałac Herbsta w Łodzi organizuje dla najmłodszych wakacyjne spotkania ze sztuką. We wnętrzach i ogrodzie czeka mnóstwo atrakcji.

▼ Ruszmy się!

Czy dzieci w XIX wieku lubiły spędzać czas na dworze? Zdecydowanie tak! Podczas warsztatów najmłodszy dowiedzą się, jakie zabawy lubiono w przeszłości, czy krokiet to jedynie potrawa i do czego można wykorzystać drewnianą obręcz? Zajęcia w muzealnym ogrodzie pozwolą odkryć dawne sposoby spędzania wolnego czasu, a przede wszystkim doskonale się bawić.

24 lipca, środa, godz. 12–13.30

▼ Deszczuleczka z ogrodu

Konrad Krzyżanowski, którego dzieła można obecnie oglądać w muzeum, często wyjeżdżał ze swoimi studentami w plener, by malować pejzaże. Czasem całą serię niewielkich widoków łączył wspólną ramą i takie kompozycje nazywał piśczętliwie „deszczuleczkami”. Jedną z nich dzieci obejrzą na wystawie w Galerii Sztuki Dawnej, by potem – w ogrodzie – stworzyć własne cykle krajobrazów.

7 sierpnia, środa, godz. 12–13.30

▼ Plamy, ciapki, kleksy i inne eksperymenty

Czy nie mając pędzla ani ołówka możemy stworzyć obraz? A co z natchnieniem? Czy inspiracją może być natura i przypałacowy ogród? Na te pytania i wiele innych spróbują znaleźć odpowiedź uczestnicy sierpniowych warsztatów.

21 sierpnia, środa, godz. 12–13.30

Wszystkie warsztaty przeznaczone są dla dzieci od 7. roku życia. Obowiązują zapisy: edu.herbst@mssl.org.pl; tel.: 42 674 96 98 w. 35; bilet: 6 zł. Prowadzenie: Zespół Działu Edukacji MPH, ul. Przędzalniana 72. ASJ

Andrzej Adamczewski

Nasza policjantka mistrzynią Europy

Aspirant Katarzyna Staśkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łasku, wywalczyła złoty medal podczas mistrzostw Europy w kulturystyce i fitness.

Mistrzostwa Europy Federacji WFF-WBBF w Kulturystyce i Fitness odbyły się 18 maja w litewskiej Kłajpedzie. Aspirant Katarzyna Staśkowska, członkini reprezentacji Polski, startowała w kategorii figure athletic. Do kraju wróciła ze złotym medalem i tytułem mistrzyni Europy.

– To zdecydowanie najlepszy sezon w mojej karierze – nie kryje policjantka z Łasku.

I trudno się z tym nie zgodzić. Tylko w tym roku pani Katarzyna wywalczyła tytuły mistrzyni Polski trzech federacji kulturystycznych.

– Mam sentyment do federacji WPF, bo w niej debiutowałam. Ale cieszę się też z krajowego czempionatu w federacji NABBA. Jest obecna w Polsce od niedawna, ale w niej karierę zaczynał kulturysta wszech czasów Arnold Schwarzenegger – mówi aspirant Staśkowska.

Nasza policjantka będzie też reprezentować Polskę na mistrzostwach świata we Włoszech.



Fot. arch. Katarzyny Staśkowskiej



Fot. Materiały gminy Łask

Medal dla aktorki

Popularna aktorka Grażyna Błęcka-Kolska została uhonorowana medalem „Zasłużony dla miasta Łask”. Stało się to podczas otwarcia siódmej edycji Festiwalu Róż w Łasku. Aktorka jest honorowym patronem tej imprezy od pierwszej edycji i, jak uzasadniały przyznanie medalu władze Łasku, najważniejszą ambasadorką miasta.

Grażyna Błęcka-Kolska urodziła się i wychowała w Łasku. Jest absolwentką łódzkiej filmówki. Popularność przyniosła jej rola Katarzyny Solskiej w komediach „Kogel-mogel” i „Galimatias, czyli kogel-mogel II”. W zeszłym roku na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni otrzymała nagrodę dla najlepszej aktorki pierwszoplanowej. Jury festiwalu doceniło jej kreację w filmie „Ułaskawienie”. AA

Bogumiła Kempieńska-Mirosławska

Jasna strona słońca. Witamina D

Smaruj się kremami z wysokim filtrem! Unikaj słońca! Bo poparzenia, udar słoneczny, a nawet czerniak skóry. Tak obwarowane zakazami korzystanie ze słońca rzuca cień na nasze zdrowie. A szkoda. Bo nie takie słońce ciemne, jak je malują. Rozjaśnia je witamina D.

Zwana witaminą zdrowia i młodości, bo w sposób naturalny produkowana jest w skórze pod wpływem promieni słonecznych. Bez niej nasze kości kruszeją i mięknią. Mogą wypadać zęby i dopadać choroby serca, niewydolność krążenia, cukrzyca, astma, zaburzenia psychiczne, depresje, przeróżne infekcje, a nawet nowotwory, w tym tak częste, jak rak piersi i prostaty. I nie tylko. Skutków niedoboru witaminy D jest znacznie więcej i bez niej nasz organizm się po prostu sypie. Co gorsza, od 60 do 80 proc. społeczeństwa w Polsce ma jej poniżej normy, wynoszącej 30 ng na ml surowicy krwi, i jest na prostej drodze do zachorowania. Dlaczego? Z powodu niewłaściwej diety i unikania słońca. A właśnie okres letni powinien służyć temu, żeby witaminę D sobie wyprodukować i na zimę zmagazynować.

W naszej szerokości geograficznej jest ona syntetyzowana w skórze od maja do września. Wystarczy, że będziemy przebywać na pełnym słońcu 15–20 minut dziennie, w godzinach 10–15, odsłaniając co najmniej jedną piątą powierzchni skóry (np. twarz, przedramiona i częściowo nogi), niezabezpieczonej żadnym filtrem przeciwsłonecznym, by pełną parą ruszyła produkcja witaminy D. Bez ryzyka przedawkowania. I tak przez całe lato.

To pozwala zmagazynować około 80–90 proc. zapotrzebowania na witaminę D. Resztę możemy uzupełnić dietą: tłustymi rybami morskimi i nabiałem.

Jakie będą z tego korzyści? Oczywiście zdrowotne, ale nie tylko. Także finansowe, bo w ten sposób oszczędzamy na drogich suplementach diety, które należy przyjmować, by uzupełnić niedobory witaminy D. A latem mamy słońce za darmo. Szczególnie w tak słoneczne dni, jak w tym roku.



kontakt:

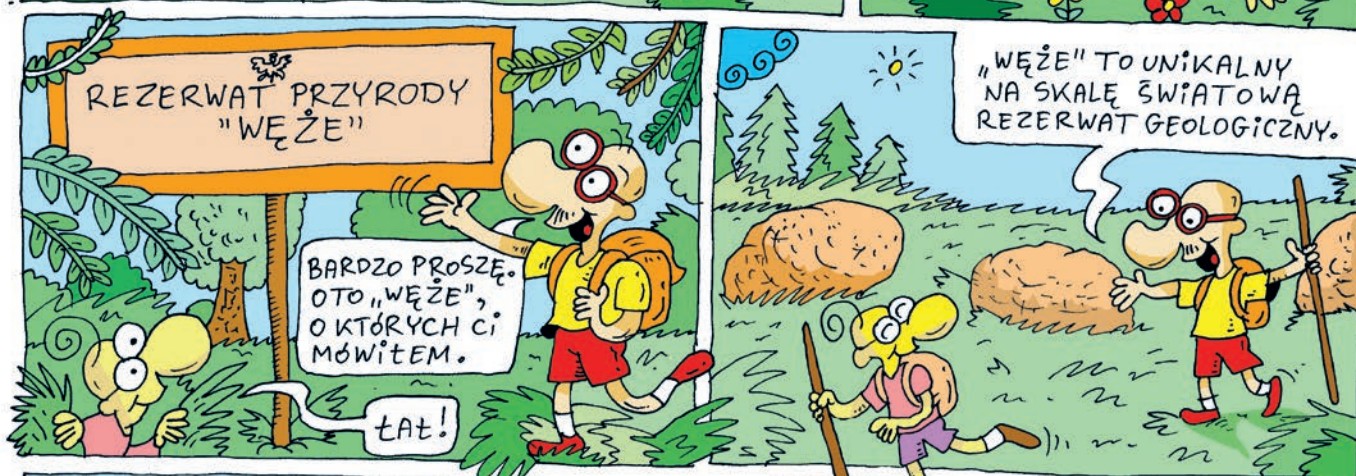
blog@bmirosławska.pl



Objawy niedoboru witaminy D

Bóle kości i mięśni, wrażenie „ból skóry”, większa wrażliwość na ból, szybkie męczenie się i ogólne osłabienie, biegunka, choroby przyzębia, problemy z apetytem, nadwaga, zaburzenia nastroju, zaburzenia snu, spadek odporności, podwyższone ciśnienie krwi.

PIK i ROBI w Ziemi Łódzkiej



SCENARIUSZ: KASIŃSKI / RYSUNEK: TROJANOWSKI / FB / PIK i ROBI

Wakacje



+ N +



+



KOA

RZEWO

MANDA



+



RA

B=K



+ O +



UR



+ Y +



OP

GRU

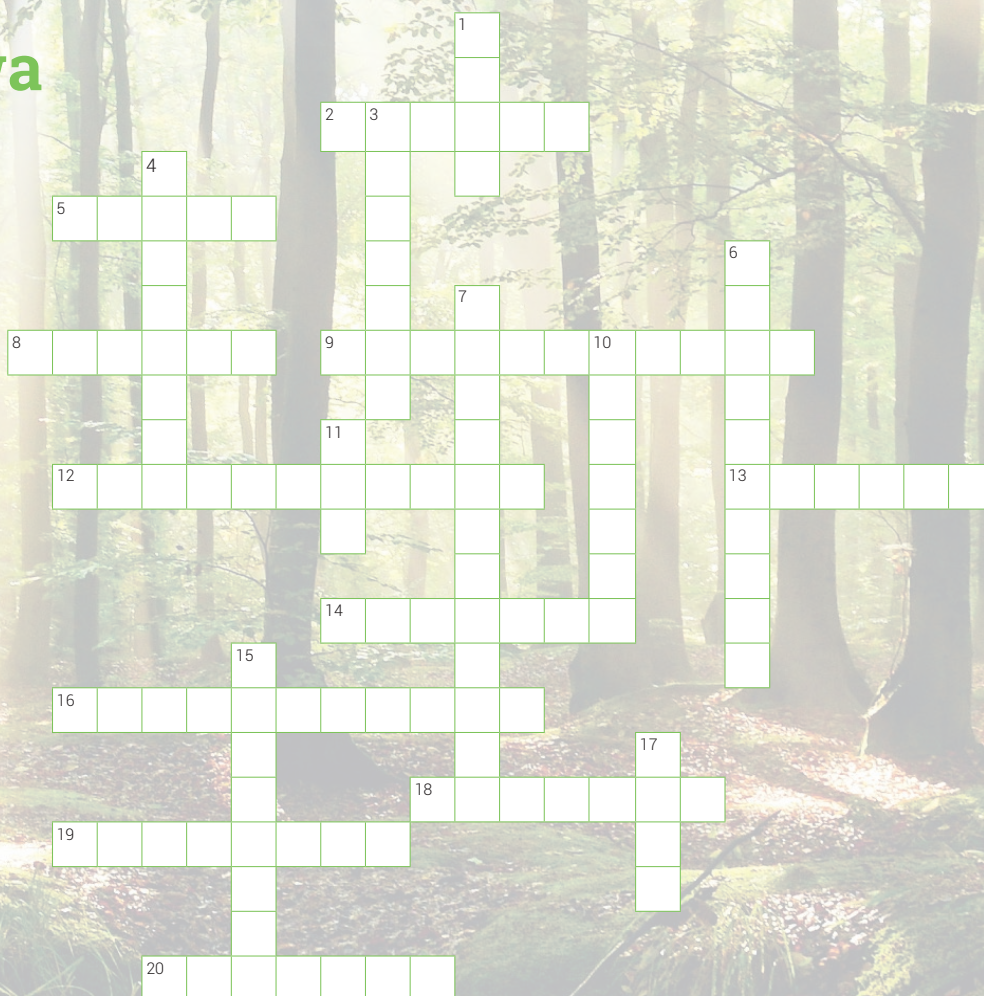
Krzyżówka skojarzeniowa

Poziomo:

2. Robert, rock, orła cień
5. Rzeka, bitwa, gen. Kutrzeba
8. Główno, żywy, olimpiada
9. Gidle, Dominikanie, figurka
12. Łódź, fabryka, Poznański
13. Dziady, Nowy, teatr
14. Schron, kolej, wojsko
16. Kolory, lato, trasa
18. Maks, aktor, ziemia
19. Rzeczycza, ksiądz, obyczaj
20. Tir, przyczepa, Wieluń

Pionowo:

1. Mleczarnia, lotnisko, rz. Grabia
3. Elżbieta, piosenka, niepoprawna
4. Ceramika, kuchnia, płytka
6. Krawczyk, Kasia, Lichtman
7. Warzywa, owoce, festiwal
10. Łódź, włókno, akryl
11. Tory, połączenia, aglomeracja
15. Pałac, Marysienka, Napoleon
17. Dobroń, jabłka, woda



Dla radnego i sołtysa



Rajca na chorobowym

Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił radnej prawa do zasiłku chorobowego i zobowiązał ją do zwrotu nienależnie pobranych pieniędzy. Wskazał, że w okresie orzeczonej niezdolności do pracy radna uczestniczyła w sesjach i komisjach rady powiatu, co mogło przyczynić się do zaostrożenia dolegliwości i przedłużenia okresu niezdolności do pracy, a z tytułu wykonywania tych czynności otrzymywała wynagrodzenie.

Radna odwołała się argumentując, że lekarz w zwolnieniu wpisał „chory może chodzić”. Była zatem niezdolna do pracy w pełnym wymiarze, ale mogła wykonywać czynności, które nie pogarszały jej stanu zdrowia. W szczególności,

jak wskazywała, lekarz nie zabronił jej uczestnictwa w sesjach rady. Na sesje przychodziła jedynie, kiedy czuła się dobrze. Ponadto jako radna nie wykonuje pracy i nie otrzymuje wynagrodzenia za swoje czynności wynikające z mandatu radnej.

Sąd rejonowy zmienił skarżoną decyzję, przyznając radnej prawo do zasiłku chorobowego za sporny okres i uchylił obowiązek zwrotu przez nią zasiłku chorobowego. Wyrok utrzymał w mocy sąd okręgowy. Sąd, opierając się na opinii biegłej neurolog stwierdził, że aktywność wnioskodawczyni w trakcie zwolnienia lekarskiego poprzez udział w sesjach i komisjach rady nie miała negatywnego wpływu na proces leczenia. Zaznaczył, że przebywanie przez 15 minut do 3 godzin w pozycji siedzącej nie przyczyniło się do pogorszenia zdrowia i nie wydłużyło czasu rekonwalescencji. Codzienna aktywność w ograniczonym zakresie została określona w zwolnieniach, w których widnieją wpisy „chory może chodzić”.

Sąd stwierdził również, że nie zaistniała druga z przesłanek powodujących utratę prawa do zasiłku chorobowego, a mianowicie wykonywanie w trakcie zwolnienia działalności zarobkowej. Udział w pracach rady powiatu i jej komisjach nie jest bowiem wykonywaniem pracy w rozumieniu kodeksu pracy (wyrok SN z 20.01.2005). Jest to aktywność w działalności społecznej i politycznej, podyktowana potrzebą realizacji zadań samorządu terytorialnego. Uzyskiwane z tego tytułu diety nie są wynagrodzeniem za pracę, ale mają rekompensować utracone korzyści lub poniesione koszty. Działalność radnej w okresie zwolnień lekarskich nie może być więc uznana za wykonywanie pracy zarobkowej w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych.

Kto może wybrać sołtysa?

Prokurator zakwestionował uchwałę dotyczącą statutu sołectwa. Uzasadniał, że postanowienia, mocą których rada gminy przyznała zebraniu wiejskiemu kompetencje wyboru i odwołania sołtysa oraz rady sołeckiej, a także poszczególnych jej członków, naruszają art. 36 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym. Wynika z niego, że prawo wybierania sołtysa i członków rady sołeckiej przysługuje osobom fizycznym mającym status stałego mieszkańca sołectwa i uprawnionym do głosowania. Za istotne naruszenie prawa uznał też regulację określającą, że „w zebraniu wyborczym powinno uczestniczyć w pierwszym terminie minimum 10 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców sołectwa. Jeżeli w wyznaczonym terminie frekwencja wynosi mniej niż 10 proc. uprawnionych, wyznacza się drugi termin po upływie 15 minut od pierwszego. Postanowienia zebrania są wówczas prawomocne bez względu na liczbę obecnych na zebraniu. Zdaniem prokuratora, ustawa o samorządzie gminnym nie wprowadza dla ważności wyboru sołtysa i rady sołeckiej żadnego kworum.

WSA w Gorzowie Wielkopolskim stwierdził nieważność zakwestionowanych postanowień statutu. Podzielił pogląd prokuratora, że rada gminy niezgodnie z prawem przyznała zebraniu wiejskiemu (jako organowi uchwałodawczemu sołectwa) kompetencje elekcyjne w odniesieniu do innych organów sołectwa. Wskazał ponadto, że brak jest podstaw prawnych do przyjęcia, że realizacja prawa wyborczego na podstawie art. 36 ustawy może nastąpić jedynie w formie udziału w zebraniu wiejskim.

Sąd za niezgodne z prawem uznał też regulacje określające, że w sprawach nieuwzględnionych w statucie sołectwa mają zastosowanie obowiązujące przepisy prawa, postanowienia statutu gminy, inne uchwały i zarządzenia organów gminy. Wskazał, że nie wszystkie akty prawne wymienione w zakwestionowanym przepisie stanowią źródła prawa. Zgodnie z art. 87 Konstytucji RP nie zalicza się do nich zarządzeń organów gminy i tych uchwał, które nie mają charakteru powszechnie obowiązującego, czyli aktów niebędących prawem miejscowym.

Radni VI kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego



Piotr Adamczyk
klub radnych PiS



Alicja Antczak
klub radnych PiS



Paweł Bliźniuk
klub radnych KO



Marcin Bugajski
klub radnych KO



Andrzej Chowis
klub radnych PSL



Beata Drózd
klub radnych PiS



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PiS



Arkadiusz Gajewski
klub radnych KO



Dariusz Joński
klub radnych KO



Edward Kiedos
klub radnych PiS



Dariusz Klimczak
klub radnych PSL



Iwona Koperska
klub radnych PiS



Paweł Kowalczyk
klub radnych KO



Iwona Lewandowska
klub radnych KO



Zbigniew Linkowski
klub radnych PiS



Marek Mazur
klub radnych PSL



Aneta Niedźwiecka
klub radnych PiS



Andrzej Owczarek
klub radnych KO



Anna Rabięga
klub radnych KO



Dariusz Rogut
klub radnych PiS



Halina Rosiak
klub radnych PiS



Katarzyna Sadowska
klub radnych KO



Marlena Sagan
klub radnych PiS



Paweł Sałek
klub radnych PiS



Joanna Skrzydlewska
klub radnych KO



Witold Stępień
klub radnych KO



Ewa Wendrowska
klub radnych PiS



Dorota Więckowska
klub radnych PiS



Grzegorz Wojciechowski
klub radnych PiS



Waldemar Wojciechowski
klub radnych PiS



Bożena Ziemniewicz
klub radnych KO



Zbigniew Zięba
klub radnych PiS



Jolanta Zięba-Gzik
klub radnych PSL





Urokliwe Łódzkie: Cudowny zachód słońca. Zamek w Besiekierach.
Fot. Remigiusz Musiał



Urokliwe Łódzkie: Schron kolejowy w miejscowości Jeleń. Są tylko
takie cztery schrony w kraju, w tym dwa w województwie łódzkim.
Fot. Paweł Tokarski